N^er. 51.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 27 KWIETNIA 1826 ROKU, WE CZWARTEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 24 Kwietnia	Z rana . . .	Stopni . 0	Cali 27 liniy 11,3	Południowy	Słońce.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 14	„ — 10,3	Południowy	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 9,5	Południowo-wschodni	Xiężyc.
25	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 8,7	Południowy	Słońce.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 14	„ — 7,3	Południowo-wschodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła + 7	„ — 6,2	Południowo-wschodni	Gwiazdy.
26	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 5,4	Południowo-wschodni	Słońce blade.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 14	„ — 4,5	Zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 4,4	Zachodni	Gwiazdy.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego.

Zawiadamia chęć dzierżawienia dóbr maiących, iż w dniach 10, 11 i 12 Maia r. b. w biurach Kommissyi województwa sandomierskiego, odbywać się będzie wydzierżawienie dóbr Mirzec zwanych, do funduszu dawniéy klasztoru supprymowanego wąchockiego należących, składaiących się z folwarku i wsi kościelnéy Mirzec, do któréy należy wieś zarobna Trembowiec, — z wsi i folwarku Jagodne. — Praetium fisci do wydzierżawienia dóbr tych oznacza się złp. 17,283 gr. 3, stosownie do odbytéy superrewizyi lustracyi i zniżenia dochodu z tychże dóbr, — z obowiązkiem oprócz powyższéy summy dzierżawnéy opłacania podatków i innych ciężarów, wyciągiem intraty objętych.

O warunkach pod iakiemi dobra te będą wydzierżawione, każdy żądaiący onych dzierżawy, w Kommissyi województwa sandomierskiego dowiedzieć się może.

Dan w Warszawie na sessyi administracyynéy dnia 24 Kwietnia 1826 r.

Minister Prezyduiący:
(podpisano) Stanisław *Grabowski.*
Referendarz Stanu Nadzwyczayny:
Deszert.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Urządzeniem Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu z dnia 20 Marca 1823 r. nro 4020 pod dniem 10 Maia 1823 r., w szczegółowych przepisach przez dziennik woiewódzki i gazety warszawskie do publicznéy wiadomości podaném, dozwoloném było tylko władzom kollegialnie działaiącym, zakupywanie za połowę ceny papieru stępla kar, i to tylko w samym składzie głównym, stępla; teraz zaś, reskryptem Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu z dnia 16 Stycznia r. b. nro 6449 została dozwoloną, tak iak władzom kollegialnym, równie urzędnikom, officyalistom i każdemu interessantowi, możność, od dnia 1. Maia r. b., zakupywania papieru stępla kar, za połowę ceny na nim wybitéy, i nietylko w składzie głównym stępla, ale nadto we wszystkich dystrybucyach skarbowych, gdzie te exystuią; druga zaś połowa z stępla kar, iest zapewnioną dostrzegaiącemu lub donoszącemu kontrawencyą stępla. — O czém Kommissya woiewódzka publiczność ninieyszém uwiadamia.

w Warszawie dnia 31 Marca 1826 r.

Radca Stanu, Prezes:
w zastępstwie, *Kożuchowski.*
Sekretarz ieneralny: *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Z powodu niedoyścia do skutku na dzień 30 Marca r. b. przez umieszczone w pismach publicznych obwieszczenie z dnia 25 Lutego r. b. ogłoszonéy licytacyi in minus, wypuszczenia w antrepryzę budowy domu mieszkalnego i naprawy szop w magazynie solnym Kamion; — Kommissya woiewódzka wyznacza powtórny termin na dzień 3 Maia r. b. i wzywa ninieyszém maiących chęć licytowania, aby w powyższym dniu, o godzinie 10 z rana, przed wyznaczonym do téy czynności Rewizorem woiewódzkim stawić się chcieli.

Warunki do licytacyi są te same iakie już podane zostały do wiadomości przez cytowane wyżéy obwieszczenie. Wykazy zaś kosztów i inne objaśnienia przeyrzeć można każdego czasu w magazynie solnym Kamion, i w biurze Kommissyi woiewódzkiéy w pałacu rządowym przy ulicy Przeiazd pod liczbą 646, na drugiém piętrze.

(Podpisy iak wyżéy.)

WARSZAWA.

— Hrabia Edward *Raczyński*, autor i wydawca okazałego dzieła in folio w języku polskim pod tytułem: „Podróż do Konstantynopola“ oczekuie wkrótce w Poznaniu ukończenia swoiego gmachu, wybudowanego z ciosowych kamieni w naypięknieyszym stylu architektury. Filary i ozdoby są lane z żelaza. Pan *Raczyński* zakupił już przeszło 11,000 książek, które będą w tym gmachu umieszczone. Wszystko to chce on poświęcić na publiczny użytek miasta Poznania, i zapewnić wystarczaiący dochód roczny, na wieczne czasy, na utrzymanie tego narodowego instytutu.

— JW. Hrabia *Egloffstein*, Jenerał sasko-weymarski, wracaiąc z Petersburga przybył do Warszawy.

— Zmarła teraz w Dreznie Królewna polska, Xiężniczka saska, Marya-Kunegunda Dorota Jadwiga Franciszka - Xawera Florentyna, była ciotką dzisieyszego N. Króla saskiego, a ostatnią z potomstwa Augusta III Króla polskiego, Elektora saskiego. Urodzona 10 Listopada 1740, żyła lat 86, a przez lat kilkadziesiąt miała tytuł Xieni dawnych opactw zakonnych płci żeńskiéy w Essen i Toruniu.

— *Z Kalisza 22 Kwietnia.* — Stoczterna stoletni Jzraelita z Opatowka, imieniem Michał *Leyzer*, o którym przeszłego roku w Kurierze warszaws. było doniesioném umarł tu w Kaliszu d. 26 Marca, żyiąc przez lat 115. Dnia 22 Marca, iako w post Estery, nie używaiąc przez dzień cały żadnego pokarmu, udał się pieszo, przeszło o milę, z Opatowka do Kalisza, i tegoż wieczora znaydował się ieszcze na nabożeństwie w tuteyszéy synagodze. Zapewne z skutku zaścisłego postu i zmęczenia się w podróży pieszo odbytéy, tegoż ieszcze wieczora paraliżem został tknięty, i d. 26 Marca żyć przestał. Ostatnie iego słowa wyrażały wdzięczność i błogosławieństwo dla Xiążęcia dobroczyńcy swego. Dr. S.

— *Z Częstochowy 5 Kwietnia.* — Smutny obchód za duszę świętéy i wiekopomnéy pamięci N. ALEXANDRA I, Cesarza wszech Rossyy, a Króla naszego polskiego, odbył się na Jasnéy Górze d. 4 b. m. i r.

Całą usilność i możność łożyło zgromadzenie XX. Paulinów na uświetnienie téy ostateczněy religiynéy usługi pobożnemu i naycnotliwszemu z monarchów.

W kaplicy nayświętszéy Maryi Panny, w mieyscu, gdzie po kilkakroć widziano tego potężnego władcę, korzącego się przed maiestatem Króla Królów, i polecaiącego się opiece Bogarodzicy, odprawiło się nabożeństwo pogrzebowe. Ciemność przez zasłonienie dziennego światła, przerażała na pierwsze weyrzenie. Wysoka piramida czyli mauzoleum ozdobione w wierzchołku koroną Cesarską, z frontu portretem i literą imienną nie żyiącego już więcéy!.. Nayiaśnieyszego Pana, rzęsisto lampami oświecone, uderzało oko wchodzącego do téy świątyni i z przestrachem uwiadomiało, czyiéy iest poświęcone pamiątce!...

W głębi na wzniosłym katafalku bogato obitą, ozdobioną koroną cesarstwa i królestwa polskiego, bronią i właściwemi insigniami dekorowaną trumnę, unosiło 8 aniołów rzeźbiarskiéy wybornéy roboty, a co wszystkim urzeczywistniać zdawało się słowa N. Cesarzowéy małżonki N. Cesarza ALEXANDRA: „*Nasz Anioł iest w Niebie.*“ Obok ołtarza tron wystawiony, mieścił portret tego, któremu tylko łzy wierni iego poświęcać mogli poddani. Tysiące światła gorzało w całym kościele. Dwanaście cechów z swemi chorągwiami i świecami w żałobnéy postawie, tworzyły szpaler w koło katafalku. W. Kommen-

dant extradycyyny Kapitan *Przespolewski* z oddziałem weteranów, W. *Muszyński*, Burmistrz połączonych miast z swemi podwładnemi i policyą, czynnie przykładali się do porządku wśród niezmiernego natłoku. Obywatele z całéy okolicy, tudzież urzędnicy mieyscowi i pobliżsi, zaymowali mieysce przed katafalkiem. Duchowieństwo z dekanatu, całe zgromadzenie xięży Paulinów mieyscowych i z pobliskich klasztorów, w liczbie przeszło 60 członków od 7méy godziny z rana, do 2giéy po południu ciągle śpiewali wilie; po każdym nokturnie odprawiały się wotywy, z których pierwszą miał przewielebny JX. Teodor *Fortuński*, Prowincyał XX. Paulinów i Przeor iasnogórski; summę zaś celebrował W. JX. Adam *Sadowski*, Dziekan częstochowski, w czasie których orkiestra mieyscowa z dobranymi amatorami exekwowała stosowne muzykalia i requiem *Mozarta*.

Kazanie pełne prawd religiynych i rozczulaiących miał JX. Mateusz *Mazurkiewicz* Supprior iasnogórski, które temi zakończył słowy:

„Wielki Boże!.... weyrzyy na lud twóy wierny pogrążony w smutku, niosący błagania swoie za duszę wiekopomnéy pamięci N. ALEXANDRA Cesarza i Króla naszego polskiego... przyymy go w poczet wybranych i błogosławionych!... O! pocieszycielko strapionych nayświętsza Maryo Panno! wyiednay skutek naszych modłów, opiekunko nasza!... uproś dla panuiącego nam teraz Nayiaśnieyszego MIKOŁAJA I, Cesarza wszech Rossyy i Króla polskiego, i całéy Nayiaśnieyszéy rodziny zdrowie i naydłuższe lata.... oby panowanie Nayiaśnieyszego MIKOŁAJA I, było przedłużeniem świetnych i słodkich rządów tego, którego śmierć opłakuiemy, lecz który w sercach naszych nazawsze żyć nie przestanie.“

W czasie rozpoczętego wielkiego konduktu, odśpiewało nayzgodniéy przeszło 40 dobranych głosów, nowo muzycznie ułożone *Libera me*. Przenikaiące tony wzruszyły do łez wszystkich przytomnych, którzy pamiętni ostatnich wyrazów manifestu Nayiaśnieyszego ALEXANDRA, łącznie błagali JEZUSA CHRYSTUSA, o szczęśliwość duszy tego, który miliony ludów, w ciągu niestety!.... zbyt krótkiego życia, słodkiém i błogosławionėm uszczęśliwiał panowaniem.

I tak przeminął okropny dzień, odnawiaiący boleść straty ogólnéy. Lecz któż ią zupełnie zapomnieć zdoła?.... nikt pewnie; szczególniéy zaś zgromadzenie Xięży Paulinów iasnogórskich, które maiąc nieoceniony zaszczyt przyymować go po trzykroć w murach swoich, niestartą pamięć iego pobożności, uszanowania dla sług świętéy religii, łagodności, przystępu i dobrodzieystw na zawsze zachowa.... a słowa tego naylepszego z monarchów wyrzeczone do zgromadzenia, z zapytaniem, o co go chcą prosić? i czego żądaią? z przyrzeczeniem swéy monarchicznéy łaski i opieki, będą na zawsze naysilnieyszą pobudką do ciągłych modłów do Boga i nayświętszéy Matki iego, o szczęśliwość duszy nazawsze straconego Króla i oyca naszego.

— *Z Włocławka d.* 9 *Kwietnia* 1826 *r.* —

Dzień 4 b. m. przeznaczony do oddania ostatniéy religiynéy usługi spoczywaiącemu w Bogu Nayiaśnieyszemu Cesarzowi ALEXANDROWI I, Królowi Polskiemu, obchodzony tu był z nayżywszém uczuciem winnych obowiązków wskrzesicielowi i dobroczyńcy naszemu. — Ledwo dzwony wszystkich świątyń ogłosiły rozpoczęcie się żałobnego nabożeństwa, tłum ludu wszelkiego wyznania napełnił katedralny kościół do tego stopnia, iż gmach ten starożytny i wielki nie był w stanie cisnących się obiąć. — Pod dyrekcyą budowniczego obwodu, katafalk wspaniale był ubrany we wszystko to, co katedra, iedna z naydawnieyszych w kraiu, naybogatszego miała. Na nim spoczywała trumna karmazynowym aksamitem z galonami obita, ozdobiona koroną, a nad nią unosił się orzeł biały trzymaiący cyfrę wiekopomnéy pamięci Króla naszego. Obok katafalku ubrany był bogato tron, na którym w naturalnéy wielkości, portret, korona, berło i szarfa czarną krepą okryte spoczywały, a który urzędnicy cywilni i woyskowi, obywatele, żandarmerya i weterani, w mundurach z żałobą, otaczali. Po odspiewanych przez liczne duchowieństwo exekwiach, celebrował mszą wielką JW. JX. *Niewieściński* Prałat i Senior kapituły kuiawsko-kaliskiéy, orderu ś. Stanisława 1 klassy kawaler; maiący zaś kazanie Kanonik teyże kapituły WJX. *Jasiński*, wyobrażeniem dobrodzieystw iakiemi wspaniałomyślność ALEXANDRA obsypała Polaków, i ich względem niego obowiązków, do łez wdzięczności rozkwiliwszy słuchacza, pocieszał osieroconych, nayłaskawiéy nam przez szczęśliwie panuiącego MIKOŁAIA I, pod d. 24 Grudnia r. z. objawionėm przyrzeczeniem, iż panowanie spoczywaiącego w Bogu dobroczyńcy naszego nam przedłużać, i przeięć się iego dla nas uczuciami życzliwości, raczy. — Po odbytym wielkim kondukcie przez Prałatów kapituły, odnowili i boleść z nienagrodzonéy straty, i wdzięczność uczucia, JWW. Eugeniusz *Słubicki* Radca woiewódzki, i Józef *Kosiński*, wybornemi mowami. — Dzień cały był święconym.

— Dnia 4 b. m. w mieście powiatowém, Brześciu Kuiawskim, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszego ALEXANDRA I, Króla polskiego, gdzie licznie zebrane duchowieństwo dekanatu brzeskiego, tudzież i obywatele z okolic tego miasta, złożyli na grobowcu naylepszego monarchy hołd czci, żalu i wdzięczności. — Po nabożeństwie WJX. *Jurkiewicz*, Proboszcz lubraniecki, i JW. Józef *Zagaiewski* Radca woiewódzki, czułemi wyrazami wynurzyli powszechny żal i smutek z utraty pana i oyca narodu polskiego.

— *Z Nieszawy d.* 5 *Kwietnia* 1826 *r.* —

W dniu tym, w którym cały obwód kuiawski, oddany niewymownemu żalowi, wznosił do Pana panów modły za duszę wiekopomnéy pamięci N. Cesarza ALEXANDRA I, Króla Polskiego, i w tuteyszém mieście odprawiło się żałobne nabożeństwo, na którém celebrował WJX. *Widera* Proboszcz mieyscowy; — kazanie zaś miał WJX. *Sobecki* Proboszcz służewski, a mowę stosowną WJP. Walenty *Rembieliński*, naczelnik komory. — Obadwa przemówili z wdzięcznością i czułością wyrównywaiącą tak wielkiéy stracie. Urzędnicy komory celnéy, władze mieyscowe i oddział Kozaków, oraz zebrani z okolic obywatele i mnóstwo ludu, assystowali temu obrzędowi.

— *Z Radzieiowa d.* 5 *Kwietnia* 1826 *r.* —

W dniu 4 b. m. zgromadzeni obywatele powiatu radzieiowskiego na seymik szlachecki, zebrali się w kościele XX. Franciszkanów, gdzie po odprawionėm nabożeństwie, W. *Radzimiński*, Kommissarz obwodu kuiawskiego, zagaił seymik, a po dopełnieniu przepisów i wykonanéy przysięgi, JW. Józef *Modliński* Marszałek tegoż seymiku, przemówił do obywateli, i w swym poważnym głosie wystawił ważność przedmiotu i potrzebę porządku. — O godzinie 10téy rano JW. Marszałek odłożył seymik do godziny 1széy z południa i udał się z zebranymi obywatelami do kościoła farnego na nabożeństwo za duszę wiekopomnéy pamięci Cesarza ALEXANDRA I, Króla polskiego. — Znaydowali się iuż tam W. Kommissarz obwodu, komendant żandarmeryi, i wszelkie władze w mieście znayduiące się. — WJX. Kanonik *Krants* w czułym i wymownym głosie dowiódł, ile Polak winien wdzięczności zmarłemu panu swemu, i ile ta tak wielka strata cały naród dotknęła. — Sędziwy obywatel JW. Maciéy *Lubowiecki*, były Poseł powiatu radzieiowskiego, równie w swym głosie wyraził żal powszechny i wielkość straty. — Po skończoném nabożeństwie seymikuiący wrócili do swych obrad, na których większością głosów obrani zostali na członków Rady woiewódzkiéy JWW. Rafał *Chrząszczewski* i Józef *Zawadzki*. — Assessorami seymiku byli W. Maciey *Lubowiecki* i JW. Kazimierz Hrabia *Dąbski*. Sekretarzem zaś W. Józef *Zawadzki*.

— *Z Biały*. — Dnia 14 m. i r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie gminne okręgu bialskiego, na którém Deputowanym na seym JW. Kalixt *Mierzeiewski*, dziedzic dóbr Repek, zaś członkiem Rady woiewódz: W. Andrzéy *Sierniński*, dziedzic dóbr Cielesny, obrani zostali.

— *Z Augustowa*. — W dniu 11 b. m. i r. odbył się w tém mieście seymik szlachecki ptu dąbrowskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Józefa *Dziekońskiego*, na którym członkiem izby poselskiéy tenże JW. Marszałek, zaś Radcami woiewódzkimi JW. Józef *Dziekoński*, dziedzic dóbr Babki Wielkiéy, i W. Woyciech *Sobolewski*, dziedzic dóbr Białychbłot, obrani zostali.

— *Z Miechowa*. — W dniu 13 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki powiatu miechowskiego, na którym Radcami woiewódzkimi WW. Antoni Hr. *Lanckoroński*, i Józef *Borkowski* obrani zostali.

— *Z Jędrzeiowa*. — W dniu 7 Kwietnia r. b. odbył się w tém mieście seymik szlachecki powiatu ięjdrzeiowskiego, pod przewodnictwem Marszałka JW. Andrzeia *Sucheckiego*, w obec WW. Kazimierza *Bystrzanowskiego* i Antoniego *Badeniego*, tudzież Sekretarza W. Kaietana *Rożyckiego*, na którym Radcami woiew. tenże JW. Marszałek, iako też W. Antoni *Badeni* obrani zostali.

— *Doniesienie*. — Kto ma dobra w woiewództwie mazowieckiém do zadzierżawienia, w gruntach dobrych, pastwiskach, łąkach, z pańszczyzną wystarczaiącą, gorzelnią, browarem i borem, może wchodzić w układ roczny do pięciudziesiąt tysięcy zł. monetą brzęczącą, o mnieyszą dzierżawę z wyż wyrażonemi szczegółami na trzyletnie pieniądze wyliczyć się maiące. Niech się zgłosi do W. *Miklaszewskiego* Sekretarza w pocztamcie gąbińskim.

PRZYIECHALI (dnia 24 25 i 26 Kwietnia.) Markowski Kazimierz oby. z Poznania — Jaworski Jan oby. z Radzanowa — Zabiełło Henryk Hrabia z Góry — Bieliński Ignacy oby. z Zarwiszewa — Morawski Franciszek Jenerał z Lublina — Kobylański Klemens Sekretarz z Siedlec — Weiss Edward kupiec z Rygi — Trzaska Jan oby. z Grodzisk — Karski Jan oby. z Wichrowa.

WYIECHALI (dnia 24 25 i 26 Kwietnia.) Łosiewski Tomasz b. Sędzia do Płocka — Piasecki Tomasz oby. do Siedlec — Tarczylowski Kasper Deputowany, do Częstochowy — Wielopolski Jan Hrabia do Obor — Sokolnicki Jakób oby. do Trzcianny — Obniski Franciszek Poseł, do Skruszewa — Bieńkowski Jan oby. do Siedlec.

z *Wiednia* 16 Kwietnia.

— Przedsięwzięcie budowania kolei żelaznych między Budweis i Mauthausen, na które Cesarz Jmć d. 7 Września 1824, professorowi Franciszkowi Antoniemu kawalerowi *Gerstner*, wyłączny, z wielą korzyściami połączony, przywiley na lat 50 udzielił, spiesznie teraz postępuie. Już na początku roku zeszłego zawiązało się towarzystwo do wykonania tego przedsięwzięcia, łącznie z professorem, który w tym celu służbę publiczną opuścił, z oycem iego Radcą gubernialnym i Dyrektorem budowli lądowych i wodnych w Czechach. Towarzystwo to miało zaszczyt pozyskać uczestnictwo Ministra spraw wewnętrznych i naywyższego kanclerza Hr: *Sauran*; Xięcia Józefa na *Schwarzembergu*; Hr: *Bouquoy*; Hr: *Thürheim* i t. d. W końcu roku zeszłego iuż donieśliśmy ważnieysze szczegóły tyczące się tego przedsięwzięcia. Koleie pomienione wynoszę maią wzdłuż 17 mil. Rachuią iż cała budowa naywięcéy 1,200,000 zł: mon. konw. kosztować może, i że nayminiey 8 do 9 procentu ma przynosić. Dotąd sprzedano 818 akcyy po 1000 talarów, a od każdéy po 20 talarów procentu żądano (163,600 zł:); w zapasie iest teraz 10,000 zł. Wykończono iuż milę drogi w mieyscu naytrudnieyszém. Kommissya rozpoznała roboty i uznała ie za stosowne, wyiąwszy tylko trwałość grobli. — Groble dotąd składały się z dwoch murów pod koleią, w środku i po bokach ziemią wysypanych. Z małém podwyższeniem kosztu, maią teraz wyprowadzić w środku, w mieyscu gdzie koń idzie, mur nakształt drogi bitéy. Wyrachowano że tym sposobem oszczędziłoby się 5 procent kosztów naprawy, gdyż w niektórych mieyscach ziemię usypywać trzeba było aż do 6 sążni wysokości, i to pewna, że z czasem znaczniéby ziemia uleżyć się musiała. Kawaler *Gerstner* uzyskał od towarzystwa za swóy przywiley i swóy wykład do 1 Lutego 1825, 30,000 zł: i nadto 100 akcyy wolnych.

z *Frankfurtu* 16 Kwietnia.

— Dnia 11 b. m. wieczór o godzinie 7 pochowano w Dreznie uroczyście, w grobie nadwornego katolickiego kościoła, zwłoki zmarłéy Xiężniczki Maryi Kunegundy, Królewny polskiéy, i saskiéy Xiężny, Xieni w Essen i Toruniu. Publicznie na paradnych marach nie wystawiano ciała zmarłéy, stosownie do iéy woli, aby w cichości, bez żadnego przepychu, pochowaną była.

— W miesiącu Marcu znaleziono przy Rügenwaldermünde kawał na pozór nader dobrego bursztynu, rzadkiéy wielkości i wagi. Trzyma on 5¼ cala wysokości, 6½ cala długości, 3¼ cala w przecięciu; waży zaś 4 funty łutów 21.

— Według pewnych wieści, P. *Cotta* nabył dzieł *Góthego* za 100,000 tal.

z Rzymu 29 Marca.

— Dnia 23 Marca Oyciec ś. umywał nogi trzynastu ubogim kapłanom z różnych kraiów, i osobiście służył im do stołu.

— Piękną villę Xięcia Poniatowskiego leżącą nad drogą Flamińską, zakupił Anglik, nazwiskiem *Sykes*, wraz z wielą znayduiącemi się tamże sztukami starożytnego snycerstwa, i to za małą kwotę 11,000 skudów. Zapewniaią że samego Xięcia, wraz z umeblowaniem, kosztowała przeszło 60,000 skudów.

— Od dwoch lat mieszkał tu znakomity i powszechnie szacowany Grek P. *Sebastiani* z żoną i bratem. Tęskność skłoniła tę familią, iż przed nieiakim czasem wrócili do oyczyzny; lecz zaledwie stanęli na świętéy ziemi, gdy natychmiast wpadli w ręce Turków. Obadwa bracia w oczach nieszczęśliwéy kobiety zamordowani zostali, ona zaś sama w niewolę do Konstantynopola zaprowadzona.

— Diario di Roma ogłasza, że Franciszek Antoni *Baldi*, dawniéy bibliotekarz Watykanu, mąż nayświatleyszy i naymędrszy z filologów włoskich, którego Papież Pius VII uczcił domowém prałactwem, rozstał się z tym światem w 77 roku życia swoiego.

— Mieszkaiący tu Anglicy otworzyli składkę dla zaopatrzenia Greków w lekarstwa.

— Xiądz *Canova*, brat sławnego artysty, mianowany został Biskupem in partibus.

— Xiąże *Montfort* (Hieronim Bonaparte) nabył znaczne dobra w Stanie Kościelnym, i buduie w nich dom wieyski; i to zbiia dostatecznie rozgłoszoną wieść, iakoby miał zamiar opuścić Stan Kościelny.

— Nasz professor chemii, *Morchini*, dawno iuż zrobił był odkrycie, że fioletowy promień pryzmatu słonecznego, nadaie igle stalowéy własność magnetyczną. Doświadczenie atoli wielu fizykom nie udawało się. Lady Sommerville stwierdziła rzeczywistość powyższego działania; pokryła ona kartą całą igłę, wyiąwszy koniec na który skierowała promień pryzmatu, poczém zaraz koniec uderzony promieniem, biegunem północnym, — a drugi, południowym został.

— Sławna improwizatorka Róża *Taddei* odjechała ztąd do Civitavecchia. W ciągu postu 5 razy publicznie występowała: raz przed Królową sardyńską, drugi raz na zgromadzeniu akademii tyberyyskiéy. Za każdym razem wielkiemi obsypano ią pochwałami; — po kilkakroć Kardynałowie podawali iéy tema.

Wiadomości z Grecyi.

— Już teraz i gazeta berlińska Haudego, twierdzi że *Missolongi* iest wzięte; nie podaie iednak dnia tego wypadku. — Tym czasem z porównania dat i różnych wiadomości z mieysc bliskich téy twierdzy, okazuie się, że do dnia 20 Marca Missolongi *nie było wzięte*, a z początku twierdziły gazety francuzkie że ten wypadek miał 8 Marca nastąpić. — Z saméy twierdzy są *gazety* z 17 Marca. — Nie wiedziano nic o iéy wzięciu w Zante dnia 20 Marca, w Corfu dnia 26 Marca, a w Ankonie dnia 3 Kwietnia. — Z resztą pewnéy wiadomości w téy mierze, ani przez Paryż ani przez Berlin nie odbierzemy prędzéy, niż drogą prostą, to iest przez Wiedeń. Do Wiednia dochodzą wiadomości z Missolongi *zazwyczay* w trzy tygodnie; gdy zaś ostatnie gazety wiedeńskie z dnia 19 Kwietnia nic o upadku twierdzy nie wspominaią, przeto z wielkiém do prawdy podobieństwem twierdzić można, iż wieści o wzięciu Missolongi *są zawczesne, i baieczne.*

z *Paryża* 15 Kwietnia.

— „Dziennik pewny utrzymuie, iż siła morska W. Brytanii na rzece Tagus powiększa się. Dziennik ten nie wie iż około tego czasu stacya angielska w tych stronach zmienia się zwyczaynie, a takową zmianę dziennik rzeczony bierze za powiększenie. Lecz mało na tém zależy dziennikom, czy fakta są prawdziwe lub nie, byleby one z nich wyprowadziły swoie rozumowania“ (*Et.*)

— Po posiedzeniu na którém proiekt do prawa o pierworodztwie odrzuconym został, następuiący ogłoszono bulletyn.

„Po zagaieniu posiedzenia głosowała Izba względem 1 § pierwszego artykułu, którego treścią było przywrócenie prawnego pierwszeństwa. Skoro ten § większością głosów 120 przeciw 94 odrzucony został, zaraz za nim i obadwa następne paragrafy tegoż artykułu, i 2 artykuł odrzucone zostały. Poczém rozpoczęły się dyskussye względem 3 artykułu, który się ściąga do substytucyi. Kilka dodatków i zmian proiektowanych odrzucono; — sam zaś artykuł, który pozostał iako iedyne określenie proiektu prawa, został przyięty większością 160 przeciw 53 głosom. Artykuł ten tak iest ułożony: „Dobra którémi, według §§ 913, 915 i 916 kodexu cywilnego, rozporządzać wolno, mogą całkowicie, lub cząstkowo, przez akt międzyżyiącemi, lub przez testament, pod tym warunkiem bydź ustąpione, aby też iednemu lub kilkorgu urodzonym lub spodziewanym dzieciom donataryusza, aż do 2 stopnia włącznie, powrócone były. W wykonaniu tego prawa, maią bydź zastosowane art. 1051 do 1074 kodexu cywilnego.“

— Jenerał *Narvaes*, Senator kolumbiyski, po czteromiesięcznym pobycie w Paryżu, wyiechał, wracaiąc do oyczyzny przez Londyn. Miał on kilka konferencyi z Prezesem Rady Ministrów, i byłoby do życzenia, aby ten korzystaiąc z okoliczności, rozpoczął układy na korzyść handlu francuzkiego.

— P. *Wurmser*, młody niemiecki kupiec osiadły w Paryżu, miał zaszczyt wczoray, na prywatném posłuchaniu, złożyć Królowi Jmci kaszemiry z naylepszych fabryk francuzkich. Król Jmść rozmawiał z P. Wurmser przez całą godzinę o tym fabrykacie francuzkim, który, w dobroci i delikatności, przewyższa wszystko, co tylko wschód mógł dostarczyć.

— Fregaty *Amazona*, *Armida*, i galeota la *Béarnaise*, pod rozkazami P. *Arnous des Saulsayes*, Kapitana okrętu, wysłane były do Tripolis w Barbaryi, i do Tunis, dopominać się wynagrodzenia za przestąpienie traktatów, na mocy których, reiencye obudwu tych miast przyrzekły były szanować odtąd bandery europeyskie i wstrzymać się od rozboiów morskich.

Pomimo tych traktatów uroczyście w 1819 r. zawartych na wezwanie mocarstw połączonych na kongressie akwisgrańskim, przez admirałów *Juriew* i *Fieemantle*, okręty z banderą papiezką zostały zaprowadzone do Tripolis, i iako prawa zdobycz zatrzymane w tém mieście. — Głównym celem poselstwa P. *Arnous* było, aby wymógł zwrot tych okrętów i otrzymał wynagrodzenie dla właścicieli. Przybywszy 13 Lutego do Tripolis, ten Kapitan okrętowy porozumniawszy się z P. *Rousseau* Konsulem ieneralnym i sprawuiącym interessa Francyi, przedsiewziął wszelkie środki potrzebne dla użycia kroków woiennych ieżeli negocyacye bez skutku pozostaną. — Gdy po pierwszych rozmowach z Ministrami Baszy nie nastąpiło żadne zaspokaiaiące postanowienie, wszyscy Francuzi mieszkaiący w Tripolis wsiedli 16 Lutego na fregaty, iakoteż Kunsul ieneralny i iego kanclerz.

Rozporządzenie to nie pozostawiaiące żadnéy wątpliwości o treści rozkazów wydanych Panu *Arnous*, otrzymało pożądany skutek; warownie powitały banderę królewską 33 wystrzałami z armat. Basza rzekł, że zdaie się na wspaniałomyślność francuzką, a nazaiutrz wszystko załatwiono. Statek rzymski znayduiący się w porcie oddany został Panu *Arnous*, iakoteż wszystkie bandery zabrane ze statków papiezkich, które iako trofea trzymano w Tripoli; zgodzono się, że 10,600 fr. zapłaci reiencya iako wynagrodzenie właścicielom okrętu, a Basza podpisał wyraźne przyrzeczenie, że nie będzie odtąd zaczepiał statków płynących pod banderą papiezką. *(Et.)*

— *Konstytucyonista* zapewnia, że ś. p. Król Jmć portugalski pozostawił w samém złocie 50,000,000,sztuk cruzados (34,000,000 talarów). Królowa otrzyma z téy summy, podług zrobionego testamentu, połowę, druga połowa podzielona iest na wszystkie pozostałe dzieci. Oprócz tego ś. p. Król Jmć ma mieć znaczne summy w angielskim banku.

— Lokal, w którym mieści się teraz giełda, iest niezgrabny, ciemny i bez symetryi; słowem podobny obrazowi interessów, które się w nim odbywaią. Gmach o kilka kroków od powyższego lokalu wystawiony, i w którym mieści się iuż trybunał handlowy wraz z swoią kancelaryą, iest naypięknieyszém dziełem architektury, iakie stoi w Paryżu; porządek iego filarów, iego kapitele, schody, portyki i dach płaski, tworzą całość, obok któréy gasną wszystkie poiedyncze piękności kolonady Louwru, wszystkie iéy ozdoby dworu dawnych królów, a nawet i rozległe massy pysznych króleskich zamków w Wersalu, Fontainebleau, Compiegne i Rambouillet, we względzie architektoniczney piękności i wielkości. Nowa giełda iest wzorem siły i godności, z którą się kredyt Francyi wzniesie prędzéy lub poźniéy, w stosunku z dostatecznym funduszem umorzenia, i pomimo napaści wszelkich publicznych opiniy, i angielskiéy zazdrości przeciwko trzech procentowym papierom.

---

z Londynu 14 Kwietnia.

— Może nie wszystkim wiadomo, iż żaden duchowny nie może w Izbie Niższéy zasiadać. Gdyby którego z nich wybrano i należał do posiedzeń, wtenczas musiałby zapłacić za każdy dzień 500 f. s. kary. Duchownym zakazane także, przez oddzielny akt parlamentu, trudnienie się handlem, dzierżawą i pędzeniem wódek.

— Ponieważ Biskup z Durham rozstał się z tym światem po północy z dnia 24 na 25 Marca, a przeto dnia 25 z rana (dzień kwartału); przeto iego dziedzice maią iescze prawo do półrocznych emolumentów, coby nie miało mieysca gdyby Biskup umarł był przed północą.

— Kapitan *Koe* podarował uniwersytetowi w Cambridge birmańskiego bożka z alabastru, wraz z dwiema duchownemi książkami na palmowych liściach, do których sami tylko xięża tego ludu bywaią przypuszczeni.

— Buduią teraz w pobliskości Lincoln trzy wielkie parne młyny do tarcia kości, używanych w tym stanie do wygotowania. Zawinęło do Hull tak wiele ładunków z kośćmi, iż te daią portowi postać wielkiéy kośnicy.

— Prawodawstwo Luiziany wydało rozporządzenie, w moc którego dozwolone są rozwody.

— Z urzędowéy korrespondencyi Lorda Nelsona wiadomo, że na okręcie *l'Orient*, wtedy gdy po bitwie przy Abukir na powietrze wyleciał, znaydowało się 600,000 f. st. Teraz P. *Bowring* chce za pomocą nurków szukać téy summy w morzu, i iuż mu Basza na to wydał firman.

— W liście z Wasyngtonu z dnia 26 Lutego wyrażono: „Zdaie się iż w senacie Stanów Zjednoczonych iest większość sześciu głosów za wysłaniem poselstwa do Panama, główne iednak pytania dotąd nierozebrane, i wszelkie mu zawady w drogę kładą; zdaie się że rzecz ta za dwa tygodnie iescze końca nie weźmie. Z Nowego Yorku zaś, z dnia 2 Marca, donoszą, że większość za wysłaniem do Panama z czterech tylko głosów składa się.

— Odebraliśmy dzienniki z Nowego Yorku do 10 Marca dochodzące. Dowiaduiemy się z nich, iż senat nic dotąd nie postanowił, we względzie mianowanych przez Prezydenta kommissarzy na kongres w Panama. Że zaś wszelkie rozprawy odbywaią się przy zamkniętych drzwiach, powód więc oppozycyi nie wiadomy; lecz to pewna, iż iest mocna oppozycya przeciw poselstwu wzmiankowanemu.

— Jeden z dzienników, *New-Jork daily advertisser*, zapewnia iż niektórzy z senatorów lękaią się, aby zasady przeważaiące w rzeczach pospolitych Ameryki południowéy, nie dostały się do Stanów Zjednoczonych. Lękaią się nadewszystko, mówi dziennik amerykański, aby się nie rozszerzył duch, który przywiódł do skutku wyzwolenie niewolników w tych rzeczachpospolitych, i nie przyspieszył wyzwolenia niewolników w Stanach Zjednoczonych.

Inny dziennik, *Democratic-Press*, mniema, iż przeszkody zaszłe w senacie, wypływaią z oppozycyi kilku osób, gotowych poświęcić interes narodu uniesieniom osobistym.

— Viceprezydent Kolumbii zagaił posiedzenia kongressu. Donosi w swoiém poselstwie, że Hiszpania ciągle nie chce uznać niepodległości rzpltéy, pomimo wszelkich usiłowań aby zmienić iéy postanowienie. Przyrzeka, że podda kongressowi szczegóły kroków, które kilka mocarstw Europy i Ameryki czyniło w tym celu u dworu madryckiego. W témże poselstwie znayduią się następuiące mieysca dotyczące się Brazylii.

„Nie mamy powodu skarżyć się na rząd brazyliyski. Władza wykonawcza odroczyła otwarcie negocyacyi z tym kraiem względem oznaczenia granic, dopóki nie zapewni się, że Poseł rzpltéy przyięty będzie podług zwyczaiów uznanych w prawie narodów. “

„Dzienniki zagraniczne donoszą, że Cesarz ma spór z rządem Buenos-Ayres, z powodu prowincyi wschodniéy. — Władza wykonawcza nie otrzymała w tym względzie żadnéy urzędowéy wiadomości.“

Mowiąc o Francyi rzekł: „Władza wykonawcza, pracowała z naywiększém staraniem przy dworze Króla chrześciańskiego, aby pozyskać wyraźne oświadczenie rządu francuzkiego na stronę naszą. “

„Musieliśmy dla pomyślnego skutku naszych usiłowań, udzielić temu rządowi objaśnień o naszém postanowieniu i okazać mu prawidło podług którego działamy, ponieważ miał niekorzystne o nas wyobrażenie. W tym celu użyłem przyzwoitym sposobem zaufanego aienta, który odpowiedział naszemu oczekiwaniu. Jego kommunikacye będą wam całkowicie przełożone, i spodziewam się, że kongres pochwali roztropność, z którą prowadzono ten interess w bardzo trudnych okolicznościach.

„Nie wątpię wcale, iż rząd francuzki uzna nareszcie naszą samowładność, i weydzie z nami w stosunki które będą użyteczne dla obudwu ludów. “

„Stosunki z stolicą apostolską, nie są ieszcze urządzone. Szczególne okoliczności skłoniły mię do prowadzenia tego interessu z naywiększą roztropnością, i przekonany iestem, że zdarzenia wydadzą pomyślny skutek dla stałości porządku publicznego.“

Viceprezydent przyrzeka poddać kongressowi obraz stanu skarbu. Nie mówi o nim bardzo iasno; lecz z iego słów wnieść można, że iest brak w przychodach, wynikaiący ztąd, że wierzyciele rzeczypospolitéy domagnią się wszyscy razem zapłaty, i nie chcą czekać aby im koleią zapłacono.

— Odebrano w Londynie dzienniki z Haiti aż do 16 Stycznia. Donoszą w nich, że posiedzenia parlamentu w Hayti otworzyły się 10 Stycznia. Widziano pomiędzy świadkami tego obrzędu Konsula Francy, i kilku oficerów marynarki francuzkiéy. Prezydent przybył około pierwszéy do sali zgromadzenia, gdzie zaiąwszy swoie krzesło miał mowę, w któréy oznaymił o dopełnieniu odrodzenia się Hayti przez uznanie iéy niepodległości. Prezydent utrzymywał, że działał z rostropnością, czyniąc ofiary pieniężne, przez które to uznanie okupił. Prezes izby odpowiedział na mowę pierwszego urzędnika; wynurzył też same uczucia, a zgromadzenie rozeszło się wśród okrzyków: *niech żyie rzeczplita Hayti! niech żyie Prezydent!*

— Gazety mehikańskie zawieraią ciekawe korespondencye tyczące się węża ogromnéy wielkości, zakupionego przez pewnego Anglika, dla pokazywania go w swoiéy oyczyznie za pieniądze. Ma on trzymać 168 stop długości. Proszono mehikańskiego rządu, aby z powodu, iż ten wąż iest nadzwyczayną osobliwością iaką kiedy Ameryka wydała, zakazał go wyprowadzić;— lecz rząd nie chciał się w to wdawać.

— Dzień 28 Października (rocznicę urodzin Boliwara) uczcił Rodil dowódzca twierdzy Callao, witaiąc oblegaiących 426 kulmi, 28 bombami, i 18 granatami. Boliwar iest ciągle w Potosi.

DODATEK

DODATEK

Do Numeru 51 MONITORA WARSZAWSKIEGO z dnia 27 Kwietnia 1826 r.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Ubranie wewnętrzne kościoła katedralnego w dniu 7 Kwietnia.

(Artykuł nadesłany.)

Przybranie wewnętrzne kościoła archikatedralnego ś. Jana, na obrzęd żałobny, za duszę wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszego ALEXANDRA I, Cesarza wszech Rossyy, Króla Polskiego, w dniu 7 b. m. odbyty, a przez sześć dni następnych trwaiący, wymagało użycia wszelkich środków, przez któreby wielkość wdzięczności narodu polskiego nad stratą niepowetowaną, ukazaną być mogła.

W zamiarze zbliżenia się przynaymniéy do tego celu, przybranie kościoła wspomnionego, w ten sposób wykonano.

Od strony wchodu do kościoła, dla umieszczenia muzyki z 250 osób składaiącéy się, chór, całą szerokość kościoła zaymuiący, na trzydziestu kolumnach porządku gotyckiego, wysokości stop 28 trzymaiących, z właściwém gzemsowaniem, wsparto. Dla dogodnieyszego umieszczenia widzów, po iednéy i drugiéy stronie, wzdłuż kościoła za filarami środkowemi, wzniesiono, sposobem amfiteatru, w trzech oddziałach, podłogę; — odstępy te, dla dam i władz, ławkami w mieyscach przeznaczonych, obsadzono.

Ściany kościoła w koło, zaczynaiąc od dołu do sklepień, przez wysokość stop sześciudziesiąt; filary które utrzymuią środkowe sklepienie; praesbiterium, ambonę, chór, i tę część która się pod nim znayduie, przybrano suknem czarném, przez stop kwadr. 31,448, z zastosowaną do każdéy części draperią, obwiedzioną galonem śrebrnym w długości stóp 8,000, frandzlą w długości stóp 4,000, tudzież kutasami śrebrnemi.— Z pomiędzy filarów środkowych utrzymuiących sklepienie, ośm przerobiono, boazerią i malowaniem, na mauzolea czyli pomniki; — na nich były znamiona herbowe i napisy woiewództw, z cyfrą króleską u góry, obwiedzioną wieńcem dębowym, wieczną trwałość wyobrażaiącym.

Cztery filary, między któremi katafalk, czyli *castrum doloris*, był zamieszczony, iakoto: woiewództw kaliskiego, lubelskiego, płockiego i mazowieckiego, oprócz ozdób właściwych, przybrano ośmią chorągwiami woiewództw, w sposobie trofeów, na krzyż ułożonemi.

Ołtarz wielki zakryty był materyą karmazynową, 2,100 stop kwadratowych wynoszącą; — między kolumnami i gzemsowaniem, na téy zasłonie obwiedzionéy galonami i frandzlą złotą, iaśniał krzyż wielki z lamy złotéy.

Między filarami woiewództw kaliskiego, lubelskiego, płockiego i mazowieckiego, wzniesiony był katafalk czyli *castrum doloris*, wysokości stóp 30, zaczynaiąc od posadzki kościelnéy, z koroną na kopule, na podstawie siedmiu stopniami wywyższonéy.

Ośm kolumn porządku koryntskiego, obwiedzionych aksamitem karmazynowym, wzniesionych na téy podstawie, utrzymuiących czterema łukami attykę która się na nich z stosowném gzemsowaniem wspierała, połączono kopułą okrągłą, z wezgłowiem aksamitném pod koroną, obwiedzioném galonami i kutasami. Na czterech bokach między łukami, zewnątrz orły polskie, wewnątrz cyfry Nayiaśnieyszego Pana, wieńcami złotemi obwiedzione, tęż attykę zdobiły. Wklęśnienia wnętrzne kopuły pierwszéy, czwartą częścią łuku zakreślone, na teyże attyce, obwiedzione arabeskami złotemi około otworu drugiéy kopuły wyżéy danéy, niebieskie sklepienie wystawuiącéy, oświecone były światłem ukrytem. Gzemsowanie tego katafalku wewnątrz i zewnątrz, oraz wszelkie rzeźby, kapitele nad kolumnami i bazy złocone, pomnożały widok świetnéy okazałości.

Na podstawie katafalkowéy suknem karmazynowym na podłodze okrytéy, a stop kwadr. 254 trzymaiącéy, umieszczony był postument pod trumną w kształcie starożytnego grobowca, którego tło złocone ozdobiono figurami symbolicznémi, wyobrażaiącemi przymioty wiekopomnéy pamięci Nayiaśnieyszego ALEXANDRA; — wieniec wierności łączył te figury pomiędzy sobą. Na grobowcu tym złożono trumnę niesioną w czasie processyi żałobnéy, płaszczem króleskim okrytą, i oznaki naywyższéy władzy, iakoto: koronę, berło, glob i miecz. Popiersie Nayiaśnieyszego Pana, umieszczono na podstawie katafalkowéy, do wniścia kościelnego obrócone.

Na czterech bokach podstawy, pod ośmią kolumnami będącéy, umieszczono napisy z pisma świętego wyięte; a te są: 1) *Tyś go obrał Królem ludowi twemu*; 2) *a gdy usiadł na stolicy królestwa swego, wypisał prawa zakonu.* 3) *I stał się wodzem, w miłosierdziu swoiém, ludowi którego zachował, i niósł go w mocy swoiéy.* 4) *Pochwycon iest, bowiem podobała się dusza iego Bogu, i policzon iest pomiędzy syny boże.*

Przy obwodzie dolnym podstawy katafalku, po prawéy i lewéy stronie, umieszczone były taborety, w liczbie sztuk 27, materią litą, śrebrną i złotą okryte, na których złożone były ordery, przez różnych monarchów Nayiaśnieyszemu Panu ofiarowane, iakoto:

Po prawéy stronie od weyścia kościoła: świętego Ludwika, francuzki. Podwiązki, angielski; Złotego Runa, hiszpański; Orła Czarnego, pruski; Orła Czerwonego, pruski; Krzyża Żelaznego, pruski; Serafinów, szwedzki; Szpady, szwedzki; Słonia, duński; ś. Januariusza, sycylyiski; Legii Honorowéy, francuzki.

Po lewéy stronie: Maryi Teresy, austryacki; Zwiastowania, sardyński; Chrystusa, portugalski; ś. Benedykta, portugalski; Korony, wirtemberski; ś. Huberta, bawarski; Woyskowy niderlandzki; Wierności, badeński; Białego Sokoła, weymarski; medal austryacki; medal pruski; ś. Ducha, francuzki.

Na podstawie katafalku, w środku, na wezgłowiach axamitnych, umieszczono ordery następuiące. W głowach trumny, na taborecie złożony był order ś. Andrzeia, rossyyski; ś. Alexandra Newskiego, rossyyski; ś. Jerzego 4téy klassy, rossyyski; ś. Włodzimierza, rossyyski; ś. Anny, rossyyski — po lewéy, medal z 1812, rossyyski; Orła Białego, polski; Woyskowy polski; ś. Stanisława, polski. — Na taboretach, na teyże podstawie w środku, zamieszczone były mundury polskie Nayiaśnieyszego Cesarza ALEXANDRA, przez łaskawie nam teraz panuiącego Nayiaśnieyszego Cesarza MIKOŁAJA I, Senatowi i woysku polskiemu, ieneralskie, a pułkowi gwardyi grenadyerów pieszych, i pułkowi strzelców gwardyi konnych, mundury tychże pułków, na pamiątkę ofiarowane.

Przed katafalkiem od strony wielkiego ołtarza, na pięciu taboretach złożono ofiary, iako to: skrzynię iałmużniczą, mszał, ręcznik i obrus, chleb i wino, i nalewki na śrebrnéy tacy. Przy podstawie katafalkowéy między taboretami, tudzież na schodach do téy podstawy prowadzących, i między kolumnami, rozstawione były do oświecenia kandelabry złocone, w liczbie sztuk 20, z kagańcami woskowemi na wierzchu, z których cztery, między kolumnami zamieszczone, a w kagańcach spirytusem napełnione, ogniem zielonym przyświecały.

Nad kandelabrami czterema, ogniem zielonym w kagańcach goreiącemi, między kolumnami o których wyżéy wspomniono, zawieszono cztery świeczniki na łańcuchach w kształcie lamp grobowych, bronz naśladuiących.

Do oświecenia całego kościoła, praesbiterium, chóru, filarów na pomniki zamienionych, katafalku, ołtarza wielkiego, świeczników złoconych, przy ścianach świeczników także złoconych, a między łukami sklepień środkowemi i bocznemi zawieszonych, użyto 3,500 sztuk wielkich świec iarzących, tudzież skrzynek blaszanych sztuk 1,260 nalanych woskiem.

Posługa kościelna, przy zapalaniu światła, wraz z strażą ogniową, przez dni sześć, w czasie trwaiącego obrzędu, zaymowała 520 ludzi.

Przybranie kościoła, w to wszystko, co wyżéy przez szczegóły iest namienione, zostało uskutecznione w trzech tygodniach.

J. K.

Fundacya Reiersena *w Kopenhadze.*

Dnia 30 Marca 1793 r. Radca stanu Niels Lunde *Reiersen*, zrobił w Kopenhadze testament, mocą którego przeznaczył wszystkie dochody ze swego maiątku na zachęcenie przemysłu narodowego. Połowę ich miano użyć w saméyże Kopenhadze, a drugą podzielić między inne miasta dyecezyi seelandzkiéy. Dwom wykonawcom testamentu polecono przywieśdź do skutku wolę testatora, i ogłaszać corocznie rachunek z użytych summ. *Reiersen* umarł 20 Lipca 1795; lecz pamięć iego żyć będzie w sercach wdzięcznéy potomności, która corocznie zbiera owoce iego rozumnéy miłości oyczyzny. Podług pierwszego rachunku 23 Sierpnia 1798, kapitał, od którego procenta iśdź miały na zachęcenie przemysłu i rękodzieł, wynosił przeszło 480,000 talarów; w dniu 31 Grudnia r. z. okazało się, że zmnieyszył się do 400,000 tala-

rów, z powodu nieuchronnych okoliczności.

Od roku 1798 do 1813 dyrekcya tego funduszu zaprowadziła w wielu miastach Seelandyi szkoły przędzenia, w których, w tym przeciągu czasu, wyrobiono przeszło 360,000 łokci płótna, nie licząc innych materyy; — w niektórych latach, dyrekcya utrzymywała przeszło 800 prządków i prządek, i 100 tkaczów. Gdy szkoły te stały się zbyt kosztowne, zniesiono ie w miarę zakładania publicznych domów pracy w rozmaitych miastach.

Aby zachęcić do uprawy konopi i lnu, dyrekcya rozdzieliła przeszło 12,000 talarów, iako nagrody na ten przedmiot wyznaczone. Również przysądziła nagrody za uprawę tytuniu, za robienie kleiu, za wydoskonalenie rybołostwa, i t. p. Szkoły rzemieślnicze założone przez *Massmana*, otrzymały zaraz po swoiém ustanowieniu pomoc od dyrekcyi funduszów Reiersena, która prócz tego płaci 300 talarów corocznie na utrzymanie szkoły rysunków dla użytku robotników; — zakład ten nosi imie Reiersena.

Towarzystwo dla poprawy klassy robotniczéy (króre nosi teraz nazwisko instytutu dla robotników w metalach), posiada od czasu swego zakładu, coroczne uposażenie 300 talarów z funduszu Reiersena; towarzystwo dla rozszerzenia wiadomości fizycznych pobiera takąż summę; instytut ślepych również od niego wsparcia doznaie. Od kilku lat dyrekcya tych funduszów, opłaca wniścia pewnéy liczby fabrykantów na kursa professorów Aersteda, Schmidta, Zeise i Hertsch. Pomiędzy dziełami które wydrukować kazała, uważano pismo Bergsoëgo o *garbarniach*, tłómaczenie *ekonomii polityczném Saya* przez Stouda; *geometryą i mechanikę* professora Krebsa; *dzieło podręczne* do architektury, Rawerta; *zasady rysunku* przez sztycharza Lehde; *stan przemysłu* w Danii, przez P. Ravert i t. d. Wydaie teraz pisma peryodyczne sławnego Thaanup o *fabrykach i rękodziełach*, iako też *dziennik politechniczny*.

Tenże sam zakład, przez udzielenie pomocy pieniężnéy, ułatwił odbycie wielu podróży w celu przemysłowym, iakoto: Urbana Jörgensen, dla wydoskonalenia zegarmistrzostwa; Hermana Kinckla, dla uprawy lnu; Dalgasa, dla uprawy konopi, i t. d. Dway mechanicy podróżuią teraz iego kosztem.

Od 1823 r. dyrekcya zakładu Reiersena, powierzona iest Panom *Höst*, Radcy sprawiedliwości, i Inspektorowi ceł w Kopenhadze i *Holm*, negocyantowi. Niema gdzieindziéy, prócz Anglii, zakładu poświęconego na tak obszerny publiczny użytek; lecz iego dyrektorowie słusznie maią prawo wraz z założycielem do wdzięczności powszechnéy, z powodu gorliwości, rozsądku i wytrwania, z iakiém nie przestali aż dotąd dopełniać iego zamiarów.

(*D. Pet.*)

ROZMAITOŚCI.

— *Gazeta handlowa* petersburska ogłosiła następuiący wykaz kopalni w Rossyi i Syberyi, tudzież ilości kruszcu, iaką wydaią rocznie.

Kopalnie złota. Korona posiada płóczkarnie złota w czterech okręgach górniczych; w r. 1824 miała z nich złota 54 pudy, 16 funtów, $33\frac{1}{2}$ złot. — Jedenaście familiy prywatnych posiada płóczkarnie złota, które w roku 1824 wydały 152 pudy, 20 funtów $94\frac{14}{100}$ zołot. złota; z téy ilości korona odebrała w naturze, pod tytułem podatku: 20 pudów, 35 funtów, $85\frac{65}{100}$ zołot. złota, i 1 pud, 30 funtów, $22\frac{33}{100}$ zołot. śrebra.

Kopalnie śrebra. Jest ich dwanaście w okręgu Kolywano-Woskreseńsk i Nerczyńsk, i należą do korony; — wydaią rocznie przeszło 1200 pudów śrebra, i nadto do 38,000 pudów ołowiu.

Kopalnie miedzi. Do rządu należy 6 w górach Uralskich i 1 w górach Altayskich; dostarczaią rocznie 52,000 pudów. Jest w różnych guberniach 27 kopalni należących do osób prywatnych, z których wydobywaią rocznie 127 do 159,000 pudów kruszcu, od których, pod tytułem podatku, odbiera rząd w naturze: 16,311 do 20,801 pudów.

Kopalnie żelaza. Jest w Rossyi i górach Uralskich 19 hut, należących do korony, które wydaią rocznie wytopionego żelaza 1,300,000 pudów. Nie licząc w to dział i różnych potrzeb ammunicyynych, wyrabiaią tam 500,000 pudów czystego żelaza, 12,000 pudów kotwic, do 9,000 pudów stali i tyglów do topienia śrebra, i 32 tysiące pałaszy, szpad, bagnetów i t. d.

Osady prywatne posiadaią 148 takichże zakładów, które wydaią rocznie odtopionego żelaza pudów 7,453,999 do 8,622,396, z których wyrabiaią czystego żelaza 5,142,921 do 6,120,97 pudów, 23,379 do 70,244 pudów stali, i 234,873 kos. — Korona pobiera podatku od odczyszczonego żelaza 802,220 rbl. $96\frac{1}{4}$ kop. do 1,268,365 rbl. $95\frac{1}{4}$ kop.

— Zmarły niedawno w Paryżu *Pinkerton* w wielu względach szczególnym był człowiekiem. W dawnieyszych latach wydał był dzieło o Gotach i Celtach, w którém utrzymywał poważnie, że Irlandczycy, górale szkoccy, Walliyczykowie, Bretonowie i Biskaycżykowie są iedynymi potomkami pierwiastkowych mieszkańców Europy, i że każdy, w rysach ich twarzy, obyczaiach i dzieiach, uznać powinien niepoprawnego i do poprawy niepodobnego dzikiego Celtę. W każdém towarzystwie oświadczał, iż gotów iest zarzucić swoię teoryą, skoroby mu potrafił ktoś, z czystego Celtów pokolenia, wykazać indywiduum ze znakomitemi władzami umysłowemi. Z radością dowodził, iż szkoccy górale mało bardzo wielkich naczelników mieli, iakoto Montrose, Dundet, Xięcia d' Argyle, a i ci nawet byli Gotami; dway pierwsi Niderlandczykowie, ostatni Normandczyk. Dobry Got był w oczach iego wizerunkiem naydoskonalszego człowieka; poczém następował dobry kuč harz.

— W okręgu Marion, w południowéy Karolinie (SS. Zjedn.), żyie teraz dziecię, syn murzyna, który w trzecim miesiącu życia mógł półkwadransa drogi odbyć bez żadnéy pomocy. Teraz nie ma ieszcze trzech kwartałów, nie waży więcéy nad dziesięć funtów, ale mówi wyraźnie, ieździ konno byleby go tylko na konia wsadzono; często nawet pokazuie sztuki równowagi. Za świadków naocznych téy osobliwości podaią osoby godne wiary.

— Policmeister Niborga w Danii, kazał na przestrogę położyć napis na grobie samobóycy, który się tak zaczyna: „Tu spoczywa samobóyca Jakób *Hanser*, który stracił ufność w miłosierdziu boskiém, d. 20 Marca 1826. Czytelniku! pomniy o Twórcy w młodości twoiéy, nim złe dni nadeydą i t. d.“

— Żegluga starego miasta Londynu zaymuie teraz 3,500 okrętów kupieckich. Zwyczaynie z 13,500 okrętów które corocznie Tamizę odwiedzaią, 1,100 zostaie na rzece; 3,419 statków mnieyszych służy do ładowania i wyładowywania okrętów, a 3,000 czołen iest na usługę osób znayduiących się na pokładzie okrętów; 1,200 celników przestrzegaią dopełnienia prawa. Widok tak niesłychanéy czynności rozciąga się na 6 mil angielskich na Tamizie, to iest 2 mile powyżéy i 4 mile poniżéy portu londyńskiego.

— Sławny szwedzki łowczy Falk, równie sławnemu angielskiemu łowczemu Lloyd, wyprawił widowisko nadzwyczaynego polowania, w lasku Carlstadt. Od razu uderzył na czterech niedzwiedzi i ubił. Anglik nie mógł się wstrzymać, i kilkokrotnie Szwedowi zawołał, hurrah!

— Pewny pisarz arabski utrzymuie, iż przeczytał napis na iednéy egipskiéy piramidzie. Treść iego ma bydź następuiąca. „Dość potężni byliśmy buduiąc tę piramidę; kto na przyszłość chce dadź dowód swéy potęgi, niech sprobuie zniszczyć ią.“

— W Bath zdarzyła się sprawa względem osądzenia zbrodni, która zdaie się bydź saméy tylko Anglii właściwą. Pociągnięto do sądu iednego z tych ludzi, których Anglicy żartem *wskrzesicielami* zowią. Okazało się, iż od szóstego roku swoiego życia zatrudniał się odgrzebywaniem trupów, których przeszło 2,000 sprzedał na użytek anatomiczny. W czasach w których te przedmioty były ieszcze rzadkie, płacono mu za każdego trupa po 10 gwineów; 28 razy bywał iuż za to do sądu pociągany, lecz po dwa razy udało mu się wywinąć. Naiął on sobie, z wspólnikiem, dom w pobliskości cmentarza: mogli więc lepiéy upatrywać sposobną porę; i tak byli czynnymi, iż w przeciągu czasu od Października do Lutego, wykradli 45 trupów z cmentarza. Te upakowali w kosze i przesłali pocztą do Londynu. Przy rewizyi, znaleziono w iego domu czterech trupów i znaczną ilość kości, przygotowanych do anatomicznych doświadczeń. Obwiniony nie zaprzeczał tego; lecz bardzo się użalał, że panowie lekarze pomimo przyrzeczenia osadzili go na koszu. Skazano go na 100 f. s. kary pieniężnéy i na rok ieden więzienia, pomimo iż poprzednio błagał o złagodzenie tego wyroku, przedstawiaiąc pożytek, który iego rzemiosło światu przynosiło. Za dowód zaś swego szczerego twierdzenia przytoczył, iż gdy Król Jmć niedawno miał ranę wymagaiącą chirurgiczney operacyi, dostawił do niéy 4 subjekta, z których dwa dla przybocznego lekarza Pana *A. Cooper*.

— Przed sześcią tygodniami rozstał się z tym światem w Gloucester (w północnéy Ameryce) kapitan William *Damrell* w 30 roku życia swoiego: był on niezaprzecze-nie nayważnieyszym człowiekiem w Zjednoczonych Stanach; ważył, na miesiąc przed śmiercią, 444 funtów; trumna iego trzymała 7 stóp długości, trzy stopy głębokości a $3\frac{1}{2}$ szerokości w środku. Potrzeba było dziesięciu ludzi do wpuszczenia go do grobu.

— Professor Gautier oznaczył ieograficzne położenie obserwatorium genewskiego: szerokość półn. 46°, 12', 2," 6. długość 15 m. 16. s. w czasie, czyli 3° 49' ku wschodowi od Paryża. Wieża kościoła ś. Piotra stoi 4"$\frac{1}{2}$ daléy ku północy, i 9"$\frac{3}{4}$ ku zachodowi, od środka obserwatorium.